

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

4. posiedzenie 5. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 17. stycznia 1894.

Treść: Ukonstytuowanie się komisji gospodarstwa krajowego i komisji gminnej. — Urlop p. Szczepanowskiego. — Spis petycji. — Głos p. Michalskiego o subwencyę dla wydawnictwa „Przełądu weterynarskiego”. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu klęsk powodziowych w r. 1893. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w Galicyi w latach szkolnych 1891/2 i 1892/3. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w Galicyi w roku szkolnym 1892/3. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia subwencyi na restauracyę zamku w Żółkwi. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zamknięć rachunkowych galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1892. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedłużeniu ustawy z dnia 20. marca 1891. Nr. 35. Dz. u. p. co do poboru krajowych opłat konsumcyjnych. — Uchwała wyboru komisji podatkowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Krzysztofowicza w przedmiocie zmiany wzorowego statutu kas oszczędności. — Pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Badeniego w przedmiocie zmiany ustawy krajowej o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych. — Pierwsze czytanie wniosku pp. Paszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza w sprawie zmiany ustawy drogowej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka w przedmiocie reformy statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. — Wnioski formalne Abrahamowicza i Antoniewiczza. — Przyjęcie wniosku p. Abrahamowicza. — Wybór uzupełniający 1 członka do komisji administracyjnej. — Ukonstytuowanie się komisji petycyjnej i prawniczej — Wniosek p. Dworskiego w sprawie reformy ustawy gminnej. — Wniosek p. Olpińskiego w sprawie obostrzenia ustawy o lichwie. — Wniosek p. Klemensiewiczza w sprawie zakupna koni dla wojska. — Interpelacya p. Antoniewiczza w sprawie wieców ludowych. — Naznaczenie 5. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30. przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni c. k. Namiestnik, i c. k. komisarz rządowy, radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Sekretarze: pp. Dr. Paszkowski, Duklan Słonecki i Trzecieski.

Obecnych posłów 105.

Marszałek. Komplet jest, posiedzenie otwieram.

Protokoły 1. i 2. posiedzenia uważam za przyjęte, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół 3. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Zostałem uwiadomiony, że ukonstytuowały się następujące komisye:

Komisya gospodarstwa krajowego z przewodniczącym Adamem ks. Sapiehą, zastępcami p. Janem hr. Tarnowskim i p. Polanowskim, sekretarzami: p. Gnoińskim i p. Schnelllem.

Komisya gminna: przewodniczy p. Wojciech hr. Dzieduszycki, zastępcą p. Pilat, sekretarz Rayski.

Posel Szczepanowski prosił telegraficznie z Wiednia o przedłużenie na dni 4 jego urlopu; przedłużenia tego udzieliłem

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Petycye wniesione po dzień 17. stycznia 1894.

175. L. s. 251. Gmina m. Tarnowa, przez p. Rogoyskiego, o zmianę art. 19. ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych — do komisji szkolnej.
176. L. s. 252. Gmina Wiśniowczyk, przez p. Olpińskiego, o pobudowanie drogi krajowej z Podhajec do Dobropola — do komisji drogowej.
177. L. s. 253. Gminy: Dubryniów, Stratyn miasto i Stratyn wieś, przez p. Torosiewicza, o subwencję na pobudowanie drogi murywanej od drogi kraj. w Pukowie do drogi rządowej w Narajowie — do komisji drogowej.

178. L. s. 254. Gminy powiatów Nowo-Sądeckiego i Limanowskiego, przez p. Potoczka, o fundusze na budowę drogi Świdnik-Wronowice-Zbikowice — do komisji drogowej.
179. L. s. 255. Rada powiatowa w Kolbuszowej, przez p. Tyszkiewicza, o subwencję na pobudowanie drogi Kolbuszowsko-Sokołowskiej — do komisji drogowej.
180. L. s. 256. Ta sama, przez tegoż posła, o regulację rzeki Łęg w Kopciach i Wilczowoli — do komisji gospodarstwa krajowego.
181. L. s. 257. Gmina Wola otalężka, przez p. Sękowski, o regulację dopływu Brnia starego — do komisji gospodarstwa krajowego.
182. L. s. 258. Spółka wodna dla regulacji rzeki Trześniówki w Tarnobrzegu, przez p. Paszkowskiego, w sprawie umorzenia składki konkurencyjnej na regulację — do komisji gospodarstwa krajowego.
183. L. s. 259. Gmina Dobranowice, przez p. Potoczka, o zasiłek na obsiewy wiosenne — do komisji budżetowej.
184. L. s. 260. Gmina Rogóżnik, przez p. Raczyńskiego, o zasiłek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
185. L. s. 261. Gmina Husiatyn, przez p. Horodyskiego Bronisława, o zasiłek na budowę szpitala — do komisji budżetowej.
186. L. s. 262. Gmina Kraków, przez p. Weigla, o założenie domu pracy przymusowej i domu poprawy — do komisji administracyjnej.
187. L. s. 263. Ks. Hipolit Zaremba, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o subwencję na budowę kościoła w Łukawcu Wiszniowskim — do komisji budżetowej.
188. L. s. 264. Gmina Kraków, przez p. Weigla, o koncesję na pobieranie opłat za widwiska publiczne na rzecz funduszu ubogich — do komisji petycyjnej.
189. L. s. 265. Gmina Steinau, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o zasiłek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
190. L. s. 266. Gmina Kostarowce, przez p. Jana Słoneckiego, o uwolnienie tamt. włóścian obrz. gr. kat., od konkurencyi do cerkwi w Czerteżu — do komisji petycyjnej.

191. L. s. 267. Piotr Garbaczynski, przez p. Mi-dowicza, o zapomogę z powodu powodzi — do komisji budżetowej.
192. L. s. 268. Dr. Franciszek Michalik, lekarz przy kraj. śred. szkole rolniczej w Czernichowie, przez p. Paszkowskiego, o zapomogę na aptekę domową — do komisji gospodarstwa krajowego.
193. L. s. 269. Jan Wojna, były kasyer krajowej średn. szkoły roln. i folwarku w Czernichowie, przez p. Paszkowskiego, o dotacyę dożywotnią — do komisji budżetowej.
194. L. s. 270. Nauczyciele szkoły ludowej w Podgórzu, przez p. Weigla, o przeniesienie ich do wyższej klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
195. L. s. 271. Nauczycielstwo szkół ludowych w Brodach, przez p. Sałę, o przeniesienie ich do wyższej klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
196. L. s. 272. Nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych w Przemyślu, przez p. Dworskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
197. L. s. 273. Nauczyciele szkoły w Półwsiu Zwierzynieckim, przez p. Paszkowskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
198. L. s. 274. Nauczyciele i nauczycielki w Kętach, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji szkolnej.
199. L. s. 275. Nauczyciele i nauczycielki w okręgu Bobreckim, przez p. Kułaczkowskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.
200. L. s. 276. Hummel Jan, nauczyciel w Wołoszczyźnie, przez tegoż posła, o podwyższenie płacy i o dodatek za kierownictwo — do komisji szkolnej.
201. L. s. 277. Tarsiński Walenty, kierownik szkoły w Tarnowie, przez p. Męcińskiego, o zwrot wydatków kancelaryjnych i o remuneracyę — do komisji szkolnej.
202. L. s. 278. Gemser Karol, nauczyciel w Olszynach, przez p. Potoczka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
203. L. s. 27. Leszczyja Cyprian, nauczyciel w Czerniowie, przez p. Mikołaja Torosiewicza, o zapomogę — do komisji szkolnej.
204. L. s. 280. Dmytryk Michał, nauczyciel w Tyśmieniczanych, przez p. Huryka, o przyznanie mu pełnej emerytury — do komisji szkolnej.
205. Świdnicki Piotr, emerytowany nauczyciel, przez p. Kułaczkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
206. L. s. 282. Kratzer Jan, nauczyciel w Kętach, przez p. Potoczka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
207. L. s. 283. Piotrowski Mieczysław, nauczyciel w Czernichowie, przez p. Paszkowskiego, o posunięcie go do wyższej klasy płacy nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
208. L. s. 284. Lerch Henryk, emerytowany nauczyciel, przez p. Potoczka, o nadanie mu stałej posady i o 5-lecie — do komisji szkolnej.
209. L. s. 285. Zaremba Jan, emerytowany nauczyciel, przez p. Hoszarda, o zapomogę — do komisji budżetowej.
210. L. s. 286. Olijarnik Jaryna, wdowa po nauczycielu, przez p. Kowalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
211. L. s. 287. Kokurewicz Marya, wdowa po nauczycielu, przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.
212. L. s. 288. Gmina Zboiska, przez p. Stanisława Badeniego, o zniżenie prestacyi na placę nauczyciela — do komisji budżetowej.
213. L. s. 289. Gmina Czarny Dunajec, przez p. Raczyńskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
214. L. s. 290. Gmina Babuchów, przez p. Mikołaja Torosiewicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
215. L. s. 291. Gmina Czarnokońce małe, przez p. Kornela Horodyskiego, o zniżenie prestacyi na placę nauczyciela — do komisji budżetowej.
216. L. s. 292. Towarzystwo Tatrzańskie „Czarnohorskie“ w Kołomyi, przez p. Krzysztofowicza, o zasiłek na urządzenie „dworku czarnohorskiego“ w Żabiu — do komisji budżetowej.

217. L. s. 293. Chrześcijańska młodzież akademicka Filomatów we Lwowie, przez p. Cwiiklińskiego, o zasiłek — do komisji budżetowej.
218. L. s. 294. Zakład wychowawczy żeński SS. Bazylianek we Lwowie przez p. Kowalskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
219. L. s. 295. Bursa polska im. Józefa Jakubowicza w Brzeżanach, przez p. Szeliskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
220. L. s. 296. Bursa ruska w Brzeżanach, przez tegoż posła o zapomogę — do komisji budżetowej.
221. L. s. 297. Bursa im. św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
222. L. s. 298. Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie, przez p. Zamoyskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
223. L. s. 299. Lecznica powszechna we Lwowie, przez p. Olpińskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
224. L. s. 300. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda“ w Tarnowie, przez p. Rogoyskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
225. L. s. 301. Towarzystwo weterynarskie we Lwowie, przez p. Michalskiego o subwencyę na wydawnictwo czasopisma — do komisji budżetowej.
- P. Michalski. Proszę o głos.
- Marszałek. P. Michalski ma głos.
- P. Michalski. Ośmielam się jak najusilniej poprzeć prośbę o subwencyę dla Towarzystwa weterynarskiego we Lwowie. Czem jest Przegląd weterynaryjny dla gospodarzy wiejskich, może ten tylko ocenić, kto miał sposobność czytania go. Otóż najlepszym dowodem, jak to wydawnictwo potrzebne jest dla kraju, jest to, że inne kraje, jak Francya, Niemcy a nawet Anglia właśnie ten Przegląd weterynaryjny przedrukowują w swoich językach. U nas niestety pisma tego rodzaju, zawodowe, za mało są czytane; niewiem dlaczego tak jest, ale zdaje mi się, że dlatego, iż na wsi gospodarz niema środków nabywania takiego pisma. Ażeby to było rozszerzane, musi być tańsze, i dlatego Towarzystwo udaje się do Wysokiego Sejmu z prośbą o subwencyę, ofiarowując swoją pracę, i nie żądając nic za to. Obowiązkiem Sejmu jest utrzymać tego rodzaju pismo dla gospodarzy, którzy mogą uchronić sobie nie jedno zwierzę od zaginięcia, przez to, że czytają w tym Przeglądzie środki, którymi mogą ratować.
- Mam nadzieję, że prośba Towarzystwa weterynaryjnego zostanie przez komisję budżetową uwzględniona, i proszę o udzielenie 200 zł. jako subwencyę.
- Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):
226. L. s. 302. Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie, przez p. Goldmana o przyspieszenie utworzenia roboczych zakładów poprawczych — do komisji administracyjnej.
227. L. s. 303. To samo przez tegoż posła o zasiłek na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
228. L. s. 304. Towarzystwo ratunkowe lekarskie we Lwowie przez p. Michalskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
229. L. s. 305. „Czytelnia polska“ w Białej przez p. Potoczka o zasiłek na budowę własnego domu — do komisji budżetowej.
230. L. s. 306. Krajowy związek ochotniczej straży pożarnej we Lwowie, przez p. Polanowskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
231. L. s. 307. Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
232. L. s. 308. Towarzystwo „Sokół“ w Jarosławiu, przez p. Micewskiego o zasiłek na budowę sali gimnastycznej — do komisji budżetowej.
233. L. s. 309. Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu, przez p. Rutowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
234. L. s. 310. Towarzystwo łyżwiarskie we Lwowie, przez p. Klemensa Dzeduszyckiego w sprawie nabycia części gruntu z realności „Szumanówka“ we Lwowie — do komisji administracyjnej.

235. L. s. 311. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków biskupstwa Stanisławowskiego, przez p. Siczynskiego, o unormowanie plac diaków — do komisji petycyjnej.
236. L. s. 312. Towarzystwo wzajemnej pomocy organistów we Lwowie, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
237. L. s. 313. Towarzystwo pielęgnowania chorych uczniów uniwersytetu we Wiedniu, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
238. L. s. 314. Główny Zarząd austr. szkół katolickich we Wiedniu, przez tegoż posła, o subwencję — do komisji budżetowej.
239. L. s. 315. Przytulisko uczniów uniwersytetu we Wiedniu, przez tegoż posła, o subwencję — do komisji budżetowej.
240. L. s. 316. Towarzystwo oświaty ludowej w Tarnowie, przez p. Rutowskiego, jak wyżej — do komisji budżetowej.
241. L. s. 317. Czytelnia akademicka we Lwowie, przez p. Ćwiklińskiego o subwencję na cele biblioteki — do komisji budżetowej.
242. L. s. 318. „Bratnia pomoc“ słuchaczy wszechnicy we Lwowie, przez tegoż posła, o subwencję — do komisji budżetowej.
243. L. s. 319. Towarzystwo polskie przyrodników imienia Kopernika we Lwowie, przez tegoż posła, o zapomogę na wydawnictwo czasopisma „Kosmos“ — do komisji budżetowej.
244. L. s. 320. Kulpa Walenty, przez p. Żardeckiego, o stypendyum dla syna Jana, ucznia kraj. szkoły sukienniczej w Rakszawie — do komisji budżetowej.
245. L. s. 321. Mochylski Stanisław, przez p. Żardeckiego, o stypendyum dla syna Władysława, ucznia kraj. szkoły sukienniczej w Rakszawie — do komisji budżetowej.
246. L. s. 322. Dec Michał, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji budżetowej.
247. L. s. 323. Jakubiec Antoni, przez tegoż posła, jak wyżej, dla syna Stanisława — do komisji budżetowej.
248. L. s. 324. Laszczki Konstanty, przez p. Smolkę, o zasiłek na kształcenie się w rzeźbiarstwie — do komisji budżetowej.
249. L. s. 325. Reich Maurycy, przez p. Ochrymowicza, o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
250. L. s. 326. Kasprzycka Julja, wdowa po ogrodniku wyższej kraj. szkoły w Dublanach, przez p. Wereszczyńskiego o datek na wychowanie dwojga dzieci — do komisji budżetowej.
251. L. s. 327. Schmid Walerya, wdowa po rządcy szpitala powiatowego w Przemyślu, przez p. Midowicza, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
252. L. s. 328. Łuniewska Natalia, wdowa po inżynierze asystencie Wydziału krajowego przez p. Sałę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
253. L. s. 329. Sałamaszyńska Honorata, wdowa po strózu Gmachu Sejmowego, przez p. Rutowskiego, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
254. L. s. 330. Gmina Krzywe, przez p. Sawczaka, w sprawie wydania z funduszu ubogich tej gminy, sumy 550 zł. dla ulokowania w gminnej kasie pożyczkowej — do komisji gminnej.
255. L. s. 331. Gmina Chmielówka, przez p. Barabasza, o odpisanie zaległości podatkowych — do komisji petycyjnej.
256. L. s. 332. Gmina Terszakowa, przez p. Rayskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
257. L. s. 333. Gmina Manasterzec, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji budżetowej.
258. L. s. 334. Lesiecki Feliks i Zieliński Jan, oficjale szpitala Św. Łazarza w Krakowie, przez p. Czyżewicza, o dodatek aktywalny — do komisji budżetowej.
259. L. s. 335. Gmina Radymno, przez p. Zamoyskiego, o wstrzymanie ściągnięcia podatków — do komisji budżetowej.
260. L. s. 336. Łańcucko-Jarosławskie gal. Towarzystwo gospodarskie w Jarosławiu, przez tegoż posła, w sprawie uproszczenia spo-

- sobu sprzedaży soli dla głównych składów — do komisji gospodarstwa krajowego.
261. L. s. 337. Liebich Władysław i Żarkowski Ignacy, ślusarz i palacz kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Michalskiego, o zwiększenie wikt — do komisji budżetowej.
262. L. s. 338. Gmina Dubowce, przez p. Huryka, o zasiłek na reperację drogi z Halicza do Mariampola — do komisji drogowej.
263. L. s. 339. Gmina Rozwienica, przez p. Zamoyckiego, w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
264. L. s. 340. Gmina Laszki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
265. L. s. 341. Gmina Czelatycy, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
266. L. s. 342. Gmina Kidatowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
267. L. s. 343. Gmina Munina, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
268. L. s. 344. Gmina Tuczępy przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
269. L. s. 345. Gmine Sarzyna, przez p. Żardeckiego jak wyżej — do komisji gminnej.
270. L. s. 346. Gmina Buda łańcucka, przez tegoż p. jak wyżej — do kom. gminnej.
271. L. s. 347. Gmina Gorzyce, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
272. L. s. 348. Gmina Grodzisko dolne przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
273. L. s. 349. Gminy powiatu łańcuckiego, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
274. L. s. 350. Gminy: Laszczyna, Gniewczya łańcucka i Gniewczya tryniecka przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
275. L. s. 351. Gmina Dobczyce, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
276. L. s. 352. Gmina Wola rogowska, przez tegoż p. jak wyżej — do kom. gminnej.
277. L. s. 353. Gmina Demblin, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
278. L. s. 354. Gmina Branice przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
279. L. s. 355. Gmina Fatkowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
280. L. s. 356. Gmina Gorzyce, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
281. L. s. 357. Gmina Dobra, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
282. L. s. 358. Gminy: Bileze, Łazany, Sławkowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
283. L. s. 359. Gmina Półrzycka, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
284. L. s. 360. Gmina Bielany, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
285. L. s. 361. Gmina Buda łańcucka przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
286. L. s. 362. Gmina Karniowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
287. L. s. 363. Gmina Dziewin, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
288. L. s. 364. Gmina Milcze przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
289. L. s. 365. Gmina Lencze górne, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
290. L. s. 366. Gmina Sarzyna, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
291. L. s. 367. Gminy: Gruszowa, Kawce i Bojanczyce, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
292. L. s. 368. Gmina Grodzysko, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
293. L. s. 369. Gmina Dobranowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
294. L. s. 370. Gmina Podgórzany, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
295. L. s. 371. Gmina Skrzydlna, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
296. L. s. 372. Gmina Przybysławice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
297. L. s. 373. Gmina Tuligłowy, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
298. L. s. 374. Gmina Czelatycy, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.

299. L. s. 375. Gmina Laszki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
300. L. s. 376. Gmina Lubień, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
301. L. s. 377. Gmina Krościenko niżne, przez tegoż p. — do komisji gminnej.
302. L. s. 378. Gmina Trzebinia, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
303. L. s. 379. Gmina Sobiecin, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
304. L. s. 380. Gmina Lubatówka, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
305. L. s. 381. Gmina Przebiecany, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
306. L. s. 382. Gmina Surawa, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
307. L. s. 383. Gmina Otałęż, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
308. M. s. 384. Gmina Wola otalężka, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
309. L. s. 385. Gmina Ziempiów, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
310. L. s. 386. Gmina Szafranów, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
311. L. s. 387. Gmina Kawęczyn, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
312. L. s. 388. Gmina Breń osuchowski, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
313. L. s. 389. Gmina Łysaków, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
314. L. s. 390. Gmina Łysakówek, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
315. L. s. 391. Gmina Górki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
316. L. s. 392. Gmina Gliny wielkie, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
317. L. s. 393. Gmina Miechowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
318. L. s. 394. Gmina Zdarzec, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
319. L. s. 395. Gmina Żabno, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
320. L. s. 396. Gmina Chorzaków, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
321. L. s. 397. Gmina Grochowa, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
322. L. s. 398. Gmina Chrzastków, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
323. L. s. 399. Gmina Malinie, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
324. L. s. 400. Gmina Konary, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
325. L. s. 401. Gmina Jadowniki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
326. L. s. 402. Gmina Raclanówka, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
327. L. s. 403. Gmina Klęczany, przez p. Adama Skrzyńskiego, jak wyżej — do komisji gminnej.
328. L. s. 404. Gmina Wyciąże, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji gminnej.
329. L. s. 405. Mieszkańcy gminy Raclanówki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
330. L. s. 406. Gmina Zdrochec, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
331. L. s. 407. Gmina Piekany, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
332. L. s. 408. Gmina Kidałowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
333. L. s. 409. Gmina Cholerzyn, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
334. L. s. 410. Gmina Liszki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
335. L. s. 411. Gmina Mników, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
336. L. s. 412. Gmina Wolica, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
337. L. s. 413. Gmina Pleszów, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
338. L. s. 414. Gmina Luczanowice, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
339. L. s. 415. Gmina Przylasek rusiecki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
340. L. s. 416. Gmina Wulka grądzka, przez tegoż p. o zmianę ustawy wyborczej — do komisji gminnej.

341. L. s. 417. Gmina Kidałowice, przez p. Zamoyckiego, jak wyżej — do komisji gminnej.
342. L. s. 418. Gmina Piła Kościelecka, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji gminnej.
343. L. s. 419. Gmina Trofanówka, przez p. Okuniewskiego, jak wyżej — do komisji gminnej.
344. L. s. 420. Gmina Zabłotów, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
345. L. s. 421. Gmina Sosnowa, przez p. Okuniewskiego, jak wyżej — do komisji gminnej.
346. L. s. 422. Gmina Lencze górne, przez p. Zolla w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
347. L. s. 423. Gmina Przeciszów, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
348. L. s. 424. Gmina Rzezawa, przez p. Horszarda, jak wyżej — do komisji gminnej.
349. L. s. 425. Gmina Niechóbrz, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji gminnej.
350. L. s. 426. Gmina Podlipie, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
351. L. s. 427. Gminy Gdów i Grzybowa, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
352. L. s. 428. Gmina Płatwo, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
353. L. s. 429. Gmina Borowa, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
354. L. s. 430. Gmina Gliny małe, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
355. L. s. 431. Gmina Sadkowa góra, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
356. L. s. 432. Gmina Jamy, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
357. L. s. 433. Gmina Zarówka, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
358. L. s. 434. Gmina Ruda, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
359. L. s. 435. Gmina Dąbrowa wisłocka, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej,
360. L. s. 436. Gmina Żdżarzec, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji gminnej.
361. L. s. 437. Gmina Partynia, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
362. L. s. 438. Gmina Reichsheim, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
363. L. s. 439. Gmina Pluty, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
364. L. s. 440. Gmina Czajkowa, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
365. L. s. 441. Gmina Babule, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
366. L. s. 442. Gmina Ostrówek, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
367. L. s. 443. Gmina Roźniaty, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
368. L. s. 444. Gmina Młodochów, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
369. L. s. 445. Gmina Borki Nizińskie, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
370. L. s. 446. Gmina Złotniki, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
371. L. s. 447. Gmina Zgórsko, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
372. L. s. 448. Gmina Cyranka, przez tegoż posła jak wyżej — do komisji gminnej.
373. L. s. 449. Gmina Tuszów, przez tegoż p. jak wyżej — do komisji gminnej.
374. L. s. 450. Baczyński Ferdynand, emeryt. konduktor dróg krajowych, przez p. Stanisława Badeniego, z zażaleniem z powodu krzywdy w wymiarze emerytury — do komisji drogowej.
375. L. s. 451. Moskalik Andrzej, były maszynista w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Zolla, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
376. L. s. 452. Ten sam, przez p. Weigla, jak wyżej — do komisji budżetowej.
377. L. s. 453. Studnicki Władysław, nauczyciel, przez p. Zolla, o zasiłek na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.

378. L. s. 454. Nauczyciele i nauczycielki miasta Tarnowa, przez p. Rogoyskiego, o przeniesienie ich do wyższej klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.

379. L. s. 455. Nauczyciele powiatu Myślenickiego, przez p. Popowskiego, jak wyżej — do komisji szkolnej.

380. L. s. 456. Nauczyciele w Stanisławowie, przez p. Gustawa Romera, jak wyżej — do komisji szkolnej.

381. L. s. 457. Gmina Moskałówka, przez p. Okuniewskiego, o przeprowadzenie reformy ustaw ordynacji wyborczej, gminnej, drogowej, łowieckiej, szkolnej i innych — do komisji administracyjnej.

382. L. s. 458. Gmina Chocin, przez p. Romańczuka, z zażaleniem z powodu nałożonej przez c. k. Starostwo kary za prowadzenie przemysłu domowego — do komisji petycyjnej.

383. L. s. 459. Gmina Horodenka, przez p. Lenartowicza, o darowanie zaległości 500 zł. na stypendya dla uczniów krajowej niższej szkoły rolniczej — do komisji petycyjnej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszy punkt jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie akcji pomocniczej z powodu klęsk powodziowych w r. 1893 (Al. 47).

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy ten przedmiot odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w Galicyi w latach szkolnych 1891/2 i 1892/3 (Al. 48.)

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Chamiec. Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać do załatwienia komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w Galicyi w roku szkolnym 1892/3. (Al. 49.)

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Chamiec: Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać do załatwienia komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia subwencji na restaurację zamku w Żółkwi. (Al. 50.)

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Chamiec: Czynię wniosek, ażeby ten przedmiot przekazać do załatwienia komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zamknięć rachunkowych galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1892. (Al. 51.)

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wnioskiem p.

sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość).
Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedłużeniu ustawy z dnia 20. marca 1891. Nr. 35. Dz. u. p. co do poboru krajowych opłat konsumcyjnych.

Sprawozdawca p. Sawczak ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Upraszam Wysokiej Izby o poprawienie zaszłych pomyłek drukarskich. Na stronie 3. wiersz 11. dalej w 5 3. alinea 2. dalej w § 4. alinea 2. ma być powiedziane zamiast 6 koron w nawiasie 3 zł. ma być 6 groszy, w nawiasie (3 centy).

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji podatkowej, a ponieważ komisja ta jeszcze nie została wybrana, wnoszę jej wybór z 7 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek wyboru komisji podatkowej 7 członków, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto się zgadza z odesłaniem przedmiotu tego do komisji podatkowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej. (Al. 53.)

Sprawozdawca p. Sawczak ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Krzysztofowicza w przedmiocie zmiany wzorowego statutu kas oszczędności. (Aleg. 54).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Krzysztofowicz Józef.

P. Dr. Krzysztofowicz Mikołaj.

Wysoka Izbo!

Nie ulega wątpliwości, że kasy oszczędności rozporządzając potężnym kapitałem, są znakomitą dźwignią ekonomicznego podniesienia

kraju, mianowicie: z jednej strony tworzą one zbiorniki poważne dla oszczędności ludowych, z drugiej strony zaś udzielają kredytu taniego dla tych właśnie warstw ludności, chroniąc je od wyzysku, który mimo ustawy przeciw lichwie niejednokrotnie się jeszcze praktykuje.

Pierwsza kasa oszczędności została założona w kraju w roku 1844. Od tego czasu po rok 1893 powstało w kraju razem 27 kas, między temi 15 miejskich a 12 powiatowych, za czem też poszło, że gdy w roku 1860 przypadała jedna kasa na 4,750.000 ludności, to w roku 1893 już wypada jedna kasa na 251.500 ludzi.

W dobie szybkiego rozprzestrzeniania się tych pożytecznych instytucji w kraju, został ruch ten dodatni nagle zatamowany z powodu następnego faktu.

Reskryptem Ministerstwa z dnia 19. maja 1893 został ustanowiony statut wzorowy dla kas oszczędności, który wypowiedział w §. 2 następną zasadę: że kasa oszczędności nie jest zakładem gminnym ani powiatowym lecz instytucją samodzielną założoną i urządzoną i zostającą pod nadzorem państwa. Postanowienie powyższe jest nie tylko anomalią, ogólnie rzeczy biorąc, ale nadto stoi ono w jaskrawej sprzeczności z ustawą gminną i z ustawą o reprezentacji powiatowej.

Jakżeż bowiem może być nazwaną instytucją samodzielną, jeżeli swój byt, swoje powstanie i swój przyszły rozwój zawdzięcza ciału macierzystemu tj. gminie, względnie powiatowi, które na cel udzielają swoich funduszków i swojej poręki. Jakim dalej tytułem ta gmina, ten powiat ma utracić wpływ swój naturalny a zarazem z ustawy płynący, na zawiadownictwo kasy?

Wreszcie jak można uzasadnić usunięcie i uszczuplenie nadzoru władz wyższych autonomicznych, to jest rad powiatowych i Wydziału krajowego mimo jasnego ugruntowania tego prawa w odnośnych ustawach.

C. k. Rząd usiłuje wprawdzie uzasadnić i wytłómaczyć to postanowienie uwagą, że kasy oszczędności sięgają swoją działalnością po za terytorium, po za zakres gmin i powiatu, że mają charakter uniwersalny, że dotyczą bezpośrednio interesu państwowego a tem samem domagają się jednolitego traktowania. Tłómaczenie jednakowoż to nie wystarcza, ażeby łamać i usuwać ustawy obowiązujące i ażeby rozrywać czynniki, które samą

naturą rzeczy są na siebie wskazane i ściśle ze sobą związane. Nie wystarcza też wskazywanie na okoliczność, wrzekomo uspokoić zdolną, że gminie, że powiatowi, pozostawiony jest wpływ przez wybór wydziału zarządu kasy. Wszakżeż wybór, to tylko jednorazowy akt, to dopełnienie prostej formalności, który nie może żadną miarą zastąpić prawa do systematycznej kontroli, do systematycznego nadzoru nad tą instytucją. Nadzór rządowy jest wysoce pożądanym, gdyż wzmacnia i potęguje zaufanie do instytucji, jedynym nadzór ten nie idzie w parze z odpowiedzialnością za ewentualne straty, jakie instytucja często może ponieść. Pod tym względem wchodzi wyłącznie w grę twórca instytucji tj. gmina, względnie powiat. Gdy się tak rzecz ma, to słusznie, ażeby Rząd podzielił się tym wpływem, który jedynie sobie w statucie zawarował, z odnośnymi władzami autonomicznymi.

Że c. k. Rząd stanął w tej sprawie na stanowisku skrajnym, wynika stąd, że usunął ze statutu nawet tak nieszkodliwy §. 43, na mocy którego ważność uchwała zarządu ma być oceniana podług przepisów ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej.

Uczyniono to w tym celu, ażeby usunąć ze statutu nawet cień jakiegos zwiazku, jakiegokolwiek styczności między twórcą instytucji a instytucją samą. Oczywiście, że w obec takich warunków z trudnością znajdzie się gmina, z trudnością powiat, któreby miały chęć i odwagę zakładać kasy oszczędności. Z drugiej zaś strony władze nadzorcze autonomiczne tj. Rady powiatowe i Wydział krajowy nie mogą się czuć powołane dawać swej aprobaty statutom o postanowieniach wręcz przeciwnych ustawom obowiązującym.

Tak więc mamy u góry kolizję władz, u dołu zastój i bezradność, u góry walkę zasadniczą, u dołu reprezentację gmin i powiatów z statutami w ręku ułożonymi na jedn. i drugą modłę, gotowe w razie ostatecznym apelować do trybunału administracyjnego.

Kolizję powyższą, wielce szkodliwą, usunąć i przywrócić na polu zakładania kas oszczędności, tak wielce pożądanym ruch, — to jest zadaniem i dążnością naszego wniosku, który przedkładamy pod światłą rozważę Wysokiej Izby.

Pod względem formalnym proszę o przydzielenie tego wniosku do komisji administracyjnej. (Brawa!).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania tego przedmiotu do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Badeniego w przedmiocie zmiany ustawy krajowej o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych. (Aleg. 55).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Stanisław Badeni.

P. Stanisław hr. Badeni.

Wysoki Sejmie!

Wniosek, który miałem zaszczyt przedwczoraj, imieniem grona posłów konserwatywnych, przedłożyć, dotyczy zmiany tych paragrafów tytułu drugiego ustawy z 2 maja 1873, które stanowią o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych.

Wedle dziś obowiązującej ustawy, stanowi §. 18, że na płacę nauczyciela płaci gmina 9%, od podatków stałych a obszar dworski 3%. O ile te świadczenia nie wystarczają, pokrywa się płacę nauczycieli z funduszu szkolnego okręgowego, na który wstawiamy do budżetów powiatowych 3% dodatku do podatków, resztę zaś pokrywa fundusz szkolny krajowy. Chcąc przystąpić do zmiany zasady, w tym paragrafie ustanowionej, musimy przypomnieć sobie powody, które skłoniły ustawodawcę w roku 1873 do przyjęcia tej zasady. Przedkładając wnioski, co do kosztów utrzymywania i zakładania szkół ludowych, komisja szkolna z r. 1873 proponowała, by koszta na płacę nauczycieli pokrywane były z funduszu okręgowego i krajowego, a przeto równomiernie przez gminy i obszary dworskie.

Zarazem jednak proponowała komisja ustanowienie opłat szkolnych, od których prawdziwie ubodzy uwalniani być mieli. Gdy jednak już podczas debaty nad ustawą powstały obawy, że opłaty szkolne utrudnią wykonanie przymusu szkolnego, przedłożono Izbie wniosek, by jako ekwiwalent opłat szkolnych, płaciły dwory 3% a gminy 9% dodatków od podatku. Gdy się tak przedstawi historia tej różnicy w normie przyczyniania się do płacy nauczycieli, to jej za niesłuszną uważać nie można było w obec faktu, że stosunek między dziećmi z gminy

uczęszczającymi do szkoły a dziećmi z obszaru dworskiego w żadnej nawet gminie nie odpowiada stosunkowi cyfry 3 do 9. Że tak było istotnie, tego najlepszym dowodem, że postanowienie to jednomyślnie uchwalone zostało bez najmniejszej opozycji, pomimo, że wówczas zasiadało w Sejmie kilkudziesięciu włościan tak Polaków jak i Rusinów.

Pamiętao zrestą o tem należy, że takie opłaty szkolne istnieją jeszcze i dzisiaj w niektórych krajach koronnych jak n. p. w Czechach.

Jeżeliby przeto o uregulowanie sprawy prestacyi szkolnych stanowić miała ta bezwzględna a czasem twarda sprawiedliwość, której podstawą tylko cyfra, wtedy obok zrównania prestacyi szkolnych, należałoby wprowadzić opłaty szkolne, któreby obciążły tych, którzy ze szkoły bezpośrednio korzystają.

Ale my wiemy i pamiętamy, że opłaty w szkołach ludowych możliwe tam, gdzie przeciętny włościanin jest zamożny i tam, gdzie potrzeba szkoły u każdego jest tak głęboko wpojona, że on pomimo opłat ze szkoły nie tylko korzysta ale się bez niej obejść nie może, byłoby zabójstwem dla szkoły u nas, gdzie włościanin przeciętny jest ubogi i gdzie niestety nie zawsze i nie wszędzie potrzebę i korzyść szkoły pojmuje. Zresztą opłaty szkolne obok przymusu szkolnego musiałyby w ludności wywołać niechęć dla szkoły i rozgoryczenie.

Jeżeli zaś opłaty szkolne uważamy za niemożliwe, chcemy też usunąć z ustawy to, co było tych opłat ekwiwalentem i dlatego proponujemy zupełne zrównanie prestacyi szkolnych na 6%. Rezultatem tej zmiany ustawy jest naturalnie to, iż gminy opłacałyby na płacę nauczycieli o 3% mniej niż dotąd, obszary dworskie o 3% więcej. Gdy zaś to, co fundusz szkolny miejscowy przez zmniejszenie prestacyi szkolnych straci, będzie większem, niż to, co przez podwyższenie prestacyi obszarów dworskich zyska, przeto różnica spadnie na fundusz szkolny krajowy, który w myśl obowiązujących ustaw, w ostatnim rządzie dopłaca, o ile fundusz szkolny miejscowy i okręgowy nie wystarcza.

Proponując przeto równomierność prestacyi szkolnych w §. 18. chcemy zaznaczyć, że gdy nam wszystkim równo na szkole ludowej

zależy, gdy wszyscy równo rozwojowi szkoły ludowej pragniemy, przeto pomimo słusznej zasady, iż bezpośrednie użytkowanie szkoły mogłoby być także pewną podstawą prestacyi szkolnych, my tej zasady wprowadzać nie chcemy i pragniemy ciężary szkolne zupełnie równomiernie ponosić, bo wierzymy i chcemy wierzyć, że pożytek i korzyść ze szkoły spada na cały kraj i na wszystkie stany bez względu na to, czy kto z tej szkoły korzysta lub nie.

Co do tak zwanych ciężarów rzeczowych, tj. wydatków na wystawienie lub najem, oświetlenie, obsługę szkół, na zakupno gruntu pod szkołę lub pod ogród i t. p., to te normuje §. 24. ustawy, który postanawia, że ciężary te ponosi gmina a obszar dworski przyczynia się do ich pokrycia 3% dodatków do podatku.

Proponowana przez nas zmiana ustawy i tutaj sprowadza zupełną równomierność prestacyi gmin i obszarów dworskich, a to nie tylko jako konsekwencje zmiany §. 18. ale i z innych powodów. Z jednej strony faktem jest, że brak budynków szkolnych jak to się ze sprawozdań Rady szkolnej krajowej okazuje, w wielu wypadkach uniemożliwia lub tamuje wejście w życie szkół, z drugiej strony również we wielu wypadkach budowa szkoły jest znacznym ciężarem dla gminy i jest często powodem jej zniechęcenia dla szkoły. Z tymi obydwojma faktami chcemy się liczyć i przyjmując równą prestacyę z gruntami na budowę i utrzymanie szkół, chcemy przynieść gminom istotną i bardzo znaczną ulgę a zarazem chcemy umożliwić powstanie szkół tam, gdzie ich jeszcze nie ma. Faktem jest, że już dotąd wiele dworów dopomagało gminom przy budowie szkół ponad obowiązującą ustawę, dostarczając placu pod budowę, materiałów budowlanych lub gotówkę i gdyby to, co się dzieje często, działo się zawsze i wszędzie, nie byłoby może potrzeby zmiany obecnej ustawy §. 24. Skoro jednak pragniemy przez równomierność prestacyi na budowę przez dwór i gminy opłacanych ułatwić budowę szkół i gminom ulżyć, to zastrzec się musimy, by ta zmiana nie stała się hasłem do wymagania budynków ponad możność lub potrzebę kosztownych. Dlatego zaznaczamy, że tak jak to w tej Izbie już tylekrotnie wypowiedzianem było, pragniemy, by władze szkolne użyły całego swego wpływu i stanowczej inge-

rencyi, by czynniki miejscowe w najlepszej, ale często źle pojętej chęci rozwoju szkolnictwa, nie domagały się kosztownych budynków, lecz przeciwnie, starały się o to, by budynki te były wprawdzie trwałe, ale nie drogie i odpowiadające tylko rzeczywistym potrzebom.

Przez proponowaną zmianę §. 24. nakładamy na obszary dworskie nowy i znaczny ciężar — nie chcemy tego tać — ciężar ten będzie szczególnie dotkliwym dla obszarów dworskich w tych miejscowościach, gdzie dotąd szkoły nie ma i gdzie przeto w bliższej lub dalszej przyszłości budowa szkoły jest nieodzowna.

Faktem jest, że przez tą zmianę ustawy w pojedynczych gminach będzie obszar dworski, który ze szkoły bezpośrednio nie korzysta, płacił więcej, niż gmina, ale stosunek taki będzie miał miejsce tam, gdzie siła podatkowa gminy jest małą i gdzie przeto powstanie i wybudowanie nowej szkoły było albo niemożliwym albo musiało być uważane przez gminę jako klęska.

Otóż to są powody, dla których nie wahał się tę zmianę proponować, bo to, co uzyskać chcemy, i to, czego uniknąć pragniemy, jest ofiar warte.

Jako konsekwencję zmiany artykułu 18. i 24. proponujemy zmianę artykułu 14. Gdy bowiem według dotychczasowej ustawy §. 14. postanawiał, iż obowiązek zakładania i utrzymania szkół ciąży w pierwszym rzędzie na gminie, to według proponowanej przez nas zmiany, obowiązek ten ciąży na gminie i obszarze dworskim. Myśli i zasadniczego znaczenia tej zmiany ani wyjaśniać ani uzasadniać nie potrzebuję a mam sobie tylko prawie za obowiązek tu podnieść, że zmiana taka proponowana była już podczas uchwalenia ustawy w r. 1873.

Poprawka w tym kierunku wówczas w Izbie postawiona upadła w imiennym głosowaniu większością 6 głosów.

Autorem tej poprawki — może dobrze będzie o tem pamiętać, — był Kazimierz Grocholski. Oto Panowie krótki i prosty komentarz, jaki dać chciałem do swego wniosku. Starałem się z umysłu nie wychodzić ani na chwilę od realnych i dzisiejszych stosunków, choć może dziś bardziej niż kiedykolwiek myśl biegnie do wspomnień niestety już dalekiej przeszłości, gdzie ona znajduje i cieplejsze i go-

reńsze uzasadnienie tego wniosku niż to, które ja wypowiedzieć jestem w stanie. Z drugiej strony i nie jedna myśl, powiedzmy niejedną nadzieją na przyszłość, łączy się z zasadą, jaką we wniosku naszym wprowadzamy, i o tem jednak z umysłu nie wspominam. Nie dlatego, jakobym tych nadziei nie miał lub ich znaczenie lekceważył, ale dlatego, bo pragniemy, by projektowana zasadnicza zmiana ustawy uchwaloną została przez ten Sejm, przez tę większość sejmową z tych względów, które w krótkości wypowiedziałem. (Brawa).

Nowy ciężar, jaki na obszary dworskie spada, chcemy przyjąć z całą świadomością chętnie i z sercem i mamy nadzieję, że przez kraj i przez tych, którym ten wniosek przynosi ulgę i przez tych, na których nakłada nowy ciężar, należycie zrozumieni zostaniemy. (Brawa).

A teraz jeszcze jedna tylko uwaga. W roku bieżącym święcimy rocznicę historyczną, która po tylu smutnych i bolesnych ma dla nas wyjątkowy urok. Znaczenie tej rocznicy i jej urok nie polega w chwilowym błysku oręża, ale przede wszystkim w tem, że myśl odrodzenia złączyła wszystkie stany pod jednym wspólnym sztandarem. (Brawa). Reformą ustawy szkolnej, którą proponujemy, pragniemy, by kraj, Sejm i większość konserwatywna tego Sejmu tę rocznicę uczciła. (Brawa i oklaski).

Dziś sztandarem, pod którym nad naszym odrodzeniem pracować chcemy, jest staranie o prawdziwą oświatę i o uobywatelnienie warstw ludowych. Pod tym sztandarem chcemy się wszyscy z równymi obowiązkami skupić, a dla tego sztandaru gotową jest większa własność nowe ponieść ciężary.

Niech ta reforma będzie z naszej strony wyrazem tego, iż sprawa oświaty leży nam gorąco na sercu i że ją miłością otaczamy i czynem popierać chcemy. Niech ona będzie z naszej strony aktem wiary, że szkoła, która jest tylko jednym ze środków oświaty i wychowania, działać będzie zawsze tylko w duchu religijnym, narodowym i moralnym (brawa), że wychowywać będzie lud na obywateli świadomych nie tylko swych praw, ale i obowiązków (brawa) — obowiązków w obec Boga, ojczyzny i społeczeństwa (brawa). A na koniec niech ta reforma będzie i aktem nadziei, że tak jak my z dumą i pociechą nawiązywać możemy nasze działanie

do tradycji, przekazanych nam przed stu laty, tak też i ci, co kiedyś po nas przyjdą, znajdują w naszej uchwale dowód, jak chcieliśmy spełniać nasze obowiązki narodowe i społeczne. — (Brawa).

Pod tem hasłem i pod urokiem tych wspomnień, polecam nasz wniosek życzliwości Wysokiej Izby, a na razie pod względem formalnym wnoszę odesłanie go do komisji szkolnej. (Przeciągłe brawa i oklaski).

Marszałek. Wnioskodawca proponuje odesłanie swego wniosku do komisji szkolnej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). — Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku pp. Paszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza w sprawie zmiany ustawy drogowej. (Aleg. 56).

Wnioskodawca p. Paszkowski ma głos.

P. Dr. Paszkowski. Wniosek zgłoszony obecnie przez nas do łaski marszałkowskiej jest dosłownem powtórzeniem przedłożonego Wysokiej Izbie w roku zeszłym projektu zmian niektórych postanowień ustawy drogowej, który to projekt nie został przez Wysoką Izbę załatwionym, ponieważ odnośne sprawozdanie komisji drogowej dla krótkości sesji nie przyszło na porządek dzienny.

To skłoniło nas do powtórzenia wniosku w bieżącej sesji pomimo, że konkluzya sprawozdania komisji drogowej t. j. odesłanie sprawy do Wydziału krajowego celem przeprowadzenia dalszych badań w przedmiocie działalności administracji dróg gminnych i przedstawienia wniosków reformy ustawy drogowej nie mogła nas zadowolnić.

Z konkluzją tą zgodzić się nie możemy, zwłaszcza w obec stanowiska, jakie zajął w tej sprawie Wydział krajowy w przedłożonym Wysokiej Izbie sprawozdaniu z czynności departamentu IV. za rok 1893. W sprawozdaniu tem uznaje Wydział krajowy, że zmiany niektórych postanowień ustawy drogowej mogłoby przyczynić się do uchylecia trudności połączonych z jej wykonywaniem, że jednak podjęcie reformy w obec zamierzonej reformy podatkowej i zmiany ustroju gminnego, oraz stosunkowo krótkiego

czasu obowiązywanie nowelli drogowej z roku 1885 nie jest jeszcze na czasie. O ile zapatrywanie to mogłoby być słusznem, gdyby chodziło o zasadniczą reformę ustawy drogowej, o tyle zgodzić się z niem niemożę, o ile chodzi o zmiany mniej zasadnicze, a odpowiadające powszechnie w tej Wysokiej Izbie i w kraju odczuwanej potrzebie. Nie sądzę, aby odpowiadało rzeczywistym potrzebom ludności odraczenie na daleką może przyszłość usunięcia wadliwości, które bez osłabienia powagi ustaw przyczynić się może zarówno do ułatwienia administracji drogowej i polepszenia dróg gminnych jak i do zaspokojenia słuszných życzeń ludności.

Wniosek nasz zmierza zaś właśnie do tego, aby bez naruszania zasadniczych podstaw obowiązującej ustawy usunąć najbardziej rażące niewłaściwości. A zatem w pierwszej linii przynieść ulgę najuboższym mieszkańcom, to jest tym, których ciężar prestacyj niestosunkowo do ich zamożności zarówno z majątniejszymi obciąża, t. zw. chałupników, nieposiadających gruntów i żyjących wyłącznie z zarobku, potrzebę ulżenia w ciężarach drogowych tym najuboższym warstwom ludności, uznał sam Wydział krajowy we wnioskach o reformie ustawy drogowej, przedłożonych w roku 1890, a co do sposobu przyznania tych ulg idziemy w propozycjach naszych zgodnie z wyrażonemi podówczas zapatrywaniami Wydziału krajowego, nieustanawiając ogólnej normy, lecz oddając Wydziałowi Rad powiatowych możność przyznawania tych ulg stosownie do stosunków miejscowych.

Dalej żądamy w naszym wniosku przywrócenia pierwotnej myśli ustawy, odnośnie do prestacyi obszarów dworskich w materiale drzewnym, rozszerzając tę myśl w ogóle na materiały do budowy obiektów sztucznych.

Nie chcę nadużywać cierpliwości Wysokiej Izby powtarzaniem wywodów, wypowiedzianych w roku zeszłym przy uzasadnieniu tej części wniosku, przypomnę więc tylko w krótkości, iż sprawozdawca komisji drogowej w roku 1884. rozumiał przepis ustępu 4 §. 12 noweli z r. 1885 o przeciętnej wartości materiału drzewnego dostarczyć się mającego przez obszar dworski, jak przepis ten w skutek przyjęcia poprawek w toku dyskusji w pełnej Izbie następnie był interpretowanym. Intencją komisji

drogowej przy układaniu §. 12. noweli z roku 1885 było takie rozumienie „przeciętnej wartości materiału“, że jeżeli jaki obiekt kosztować miał np. 500 zł. a przypuszczalnie trwać np. lat 10, przeciętna wartość wynosiła 50 zł. i musiała być corocznie płaconą, jeżeli suma ta nie przenosiła 5% opłacanych podatków, przepis ten tak jak jest w ustawie sformułowanym, jest niejasny, a dając powód do rozmaitej interpretacji, w różnych częściach kraju jak z jednej strony niesprawiedliwie rozkłada ciężar tej prestacji, tak z drugiej utrudnia należyta administrację drogową ze szkodą komunikacji. W miejsce tej niejasności wprowadzamy katagoryczne postanowienia o obowiązku uiszczania corocznie 5% podatków bezpośrednich na utworzenie powiatowego funduszu obiektów sztucznych, a tworząc osobny fundusz i dopuszczając częściowe lub nawet zupełne uwolnienie od tej prestacji w razie dojścia tego funduszu do wysokości, wystarczającej na utrzymanie obiektów sztucznych, dążymy do polepszenia stanu mostów i ograniczamy ten ciężar do rzeczywistej potrzeby.

Na ten ustęp wniosku pozwalam sobie zwrócić uwagę komisji drogowej, w której sprawozdaniu podniesionem jest, że ustanowienie stałego obowiązku uiszczania 5% podatku na materiał jest bezcelowem tam, gdzie stan mostów takiej prestacji nie wymaga.

Dalszy ustęp wniosku dotyczy rozszerzenia zbyt ciasnego obecnie przepisu §. 19. dotyczącego datków za nadzwyczajne zużycie nieomyconych dróg gminnych, zgodnie z postanowieniami ustaw innych krajów austriackich, wedle których to postanowień do takich nadzwyczajnych datków pociąganem być może każde przedsiębiorstwo, zużywające w sposób nadzwyczajny drogi nie wyłącznie w celach rolniczych, podczas gdy wedle obowiązującego obecnie przepisu, usuwają się od tego obowiązku przedsiębiorstwa, niebędące wyłącznie fabrycznemi.

Końcowy ustęp naszego wniosku dotyczy składu zarządów drogowych, których braki powszechnie są odczuwane. I w tej propozycji poszliśmy za myślą rzuconą przez Wydział krajowy we wnioskach o reformie ustawy drogowej, nie uważając jednak tego proponowanego zorganizowania zarządów drogowych z naczelnika gminy i przełożonego obszaru dworskiego pod

kierunkiem delegata Wydziału powiatowego, za zupełnie zadowalniające. Polecamy więc tylko tę myśl, w braku możliwości lepszego rozwiązania w obecnych stosunkach, świątłej rozprawie komisji drogowej, uważając ją za lepszą od dzisiejszego stanu rzeczy.

Daleki jestem od myśli, aby proponowane przez nas zmiany w ustawie drogowej, były stanowczem załatwieniem reformy ustawy drogowej i usunęły wszystkie jej braki a tem samem wszystkich zadowolili; zachęcony jednak przychylnem przyjęciem naszego wniosku przez wielu członków tej Wysokiej Izby, jak również licznymi głosami w kraju, które w ostatnich czasach znalazły wyraz w obradach zjazdu prezesów Rad powiatowych, wreszcie uznaniem podniesionych przez nas wadliwości w sprawozdaniu komisji drogowej, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Wysoka Izba raczy wniosek nasz przychylnie przyjąć i upraszam o odesłanie go do komisji drogowej. (Brawa).

Marszałek. Wnioskodawca proponuje odesłanie swego wniosku do komisji drogowej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka w przedmiocie reformy statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej. (Aleg. 57).

Wnioskodawca p. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Wysokij Sojme! Szczo wybir zastupnykiw do tił reprezentacyjnych jest perszym i najważniejszym prawom konstytucyjnym narodiw, se riez zahalno pryznana. Tilko w małych derżawach jest možlywo, szczo aby narid prawo swoje, nadawaty zakony i zawidowaty sprawami derżawnymy, wykonuwaw bezposeredno, jak se faktyczno dije sia po czasty w Szwajcarji; w inszych derżawach musyt toje prawo wykonuwaty sia poseredno czerez zastupnykiw narodu. Ważnist' i wartist toho prawa narody szczo raz bilsze rozumijut i widczuwajut, a dokazom toho sut' chotiajby tiji podiji, jaki np. pered rokom widbuły sia w Belgji o prawo zahalnoho hołosowania. Szczo i w naszym kraju narid czym raz bilsze prykladaje wahu do toho swoho konstytucyjnoho prawa, dokazom toho

sut' tii mnohi hołosy i odnoduszno uchwalowani rezolucji na wieczach narodnych, jak i tii sotky i sotky petycyj, kotri zo wsich storon kraju, tak z ruskoj czasty, jak i z zapadnoji Hałyczyny napływajut do Rady derżawnoji.

Jesłyż ordynacja wyborcza Rady derżawnoji jest zastariła, to tim bilsze zastariła jest ordynacja krajewa, jak i staut krajewyj naszoho kraju. Wydani ony zistały szcze pered 33 rokami, i ne wytworły sia organyczno z jakohoś poperednoho ustroju, ale zistały nadani z hory, zistały zaaktrojowani.

Sposib ich ustroju pokazuje pewnu wyraźnu cil tohdisznoho ministra derżawnoho i autora ich Szmerlinga, imenno tuju, szczyby prawytelstwo mało pownyj wpływ na reprezentaciju krajewoju.

Autor tych zakoniw mih nadijaty sia, szczo wybir reprezentacji selańskoji jak ruskoji tak i polskoji, a takož czasty reprezentacji miskoji, budut zawysimy wid prawytelstwa a nakonec i czast czleniw wirylnych bude postupowaty w takij sposib, jak prawytelstwo bude uważaty za widpowidno swoim interesam. Szczo win w tim, jak w mnohim inszym, pomyływ sia, se pokazaw piźnieszij doświd.

Wże z dawnoho czasu zakony tiji uznani buły za newidpowidne i z riźnych storon wystupały hołosy, domahajuczi sia bilszoji abo menszoji ich źminy. Iz storony ruskich pośliw buło w perszych czasach konstytucyjnoho žytja pidnesene domahanie skłykania konstytuanty, kotraby doperwa zakony o reprezentacji kraju ułożyła. Z inszych storon buły podawani projekty to szyrsoji to menszoji zminy statutu i ordynacji krajewoji, a imenno domahano sia pobilszenia czysła pośliw z mist, nadania hołosu wirylnoho rektorowy akademji technycznoji, prezesowy Akademji nauk w Krakowi itd.

W poślidnych rokach z ruskoj storony buw pidnesenyj projekt zawedenia bezposerednych wyboriw z kurji selańskoji.

Wsi tiji projekty objimały tilko czast ordynacji wyborczoji, ne objimały nykoły cilosti, a dekotri z nych mały netilko charakter dribno partykularnyj, ale takož charakter interesiw storonnyctwa, wid kotroho ony wychodyły.

Nyni wystupajemo z projektom do zakona na szyrszych pidstawach, objimajuczym bilsze mensze cilost ordynacji wyborczoji.

Jesłyż chodyt o taku na bilszi rozmiiry zakrojenu zminu, to należyt peredowsim postawyty pytanie, w jakim naprjami taja zmina powynna buty perewedena.

Otże ne dast sia zapereczyty, szczo teper wsiudy wydko stremlenie do toho, szczyby zawesty zahalne, bezposeredne równe prawo hołosowania ze zneseniem kuryi. I dijestno widpowidaje to ne tilko duchowy czasu, ale widpowidaje ono takož zasadam sprawelywosty.

Nyni wsi obywateli derżawy majut suprotyw derżawy riwni ponosyty obowiazki; sprawelywo je otże takož, szczyby i prawa ich suprotyw derżawy zistały zriwnani.

Prawda, zakydajut, szczo ne wsi horožane ponosiat riwni tiahary, ne wsi oplaczajut podatki. Odnakże to peredstawienie ne jest wirne. Nawit szczo do podatkiw bezposerednych treba zauważyty, szczo ne jest to tak, jak zwyčajno pryjmuje sia, budto podatok płatyt lysz toj, kotryj widnosyt jeho do kasy bo i szczo do nych zachodyt tak zwane perenesenie podatku, t. j. toj, kotryj włastywo podatok oplaczuje, perenosyt czast toho podatku na druhych. N. p. jesły pidwyszyt sia podatok domowoczyszowyj, to ne włastytel domu ciluju nadwyzku podatku zaplatyt sam, ale oczewydno bodaj czast jeho perenosyt na swoich czynszyniwykiw.

Tak samo podatok zarobkowyj, słyby buw podwyzszenyj, to remisnyk i peremysłowec bude takož staraty sia, szczyby ti pidwyzky widbyty sobi na tych, kotri swoi potreby u neho zaspokajajut. Ale pomynuwszy toje, czyż egzystujut tilko bezposeredni podatki w naszoj derżawi?

Podatki poseredni sut znaczo bo zwyż dwa razy bilszoi wid podatkiw bezposerednych, a ti podatki poseredni oplaczuje koždyj i najdribnieszij zaribnyk Koły win zjidaje swij chlib ze soļu, koły win wypje szczoś horiwki abo pywa, koły win zakuryt lulku, to win w tim wsim oplaczuje podatok poserednyj.

Nakonec szcze odna riez. Podatok krowy, obowiazok stawania do wijska, toj włastywo najtiaższyj podatok; czyż ne sut wsi zariwno obowiazani jeho spowniaty? Otże sprawedywist wymahaje, szczyby za ti riwni obowiazky mały wsi i riwni prawa.

Na tim stanowyszczu ruski pośly stojaly

i dawniejsze, z toho stanovyszca ne schodymo i nyni, chotiaj wnesenie nasze ne je w toj spisib ułożene, szczobyśmo w nim wže nyni domahały sia zahalnoho hołosowania, kotre z neho wypływaje. Sły my ne stawljamo wnesenia na zawedenie zahalnoho hołosowania, to robymo toje imenno z dwoch pryczyn. Po persze z pryczyny oportunistycznoji, po druhe z pryczyny zasnacyzoji.

Pryczyna oportunistyczna je taja, szczoby my wnesenie nasze ne stawymo w ciły agitacyjnij, szczobyśmy kydały jeho w masy i tym sposobom masy naroda chotily rozruchaty do wyborjuwania sobi swoich praw.

My wybrały jak najbilsze umirkowanu formu dla toho, szczoby nawit protywnikom reformy wyborczoji umožywyty, aby za naszym wneseniem hołosowały.

Bo wżesz hodi prypustyty, szczoby w naszym Sojmi, pry jeho tak znacznej konserwatywnij biliszosty, wnesenie daleko iduce, wychodiacze na zawedenie zahalnoho hołosowania, mało chotby najmenszi szansy uwzhladnienia.

Druhuj wzhlad je zasadnyczj. Ja bodaj, a takoz i moji towarzysi, jak z odnoji storony jeśmo za postupom nenastannym, tak z druhoji storony chcemo, szczoby toj postup widbuwaw sia postepenno a ne nahlymy i welykimi skokamy. W tim wzhladi, ne kažu, schodiat ale bodaj zblyzajut sia umirkowani liberaly z umirkowanymy konserwatystamy. Jak umirkowani konserwatysty ne sut za tym, szczoby wse bezwzhladno lyszilo sia tak, jak je, tak znowu umirkowani liberaly i postupowci sut takoz za tim, szczoby postup widbuwaw sia w miru dijtnoji potreby i moźnosti.

Wskažu na prymir takoho muža liberalnoho i welykoho polityka, jak Cavoura, kotryj szcze w mołodym wiku skazaw tiji słowa: „Treba unykaty nahlych zmin, nahly zminy ne možut nikoly dowerszity sia bez znacnoji straty żywoji syły“.

Jeslyby ricz tak stała, szczo małybyśmo do wyboru abo zaderżanie doteperisznoho stanu abo zawedenie sejezas zminy radykalnoji, do kotroji prjamujemo, se je zawedenia zahalnoho i riwnoho prawa hołosowania, ja wybrawby se pošlidne.

Slyby odnak rozhodyło sia o uchwalenie zahalnoho i riwnoho prawa hołosowania w sej czas, a uchwalenie jeho powoly, choczbj n. pr. až do 20 lit, ja wybrawby seje druhe. Ja woliwby trema krokamy, np. odnym teper, druhym po 10 tretym po 20 litach dosiahnuty toji ciły, niź szczoby osiahnuty jeji odnym znacnym skokom teper zaraz. Do zawedenia jakojś znacnoj zminy treba, szczoby buw i pryhotowanj do neji grunt. Skoro toj grunt ne pryhotowanj, to nahła zmina za bohato trudnoštej predstavljaje, szczoby ona mohła spikijno ustałyty sia i wyjty na pownu koryšt. To je, jak skazawjem, druha pryczyna, szczo ne wystupujemo z wneseniem radykalnym, tilko z wneseniem umirkowanym, tak skazatyby, czastkowym.

Wnesenie nasze ide w trech naprjamach. Nam ide persze o rozszyrenie prawa wyborczoho w mistach i hromadach selskich, po druhe o zawedenie bezposerednych wyboriw w hromadach selskich, po tretie o pobilszenie czysła pošliw z mist i sel. Szczo do perszoho, to sprawa taja stoit nyni na poriadku dnewnim w Austriji imenno czerez toje, szczo poperedne prawytelstwo samo pred trema misiaciamy postawilo widpowidne wnesenie w Radi derżawnoj. Moje wnesenie ne ide z odnoj storony tak daleko, jak projekt grafa Tafoho, a z druhoji storony staraje sia uchlyty toj chyby, jaki tomu projektowy možna zakinuty. Chyby tii sut imenno taki persze, szczo rozszyrenie prawa wyborczoho ide de w czim na teper, osoblywo szczo w takich krajach jak nasz, za daleko, bo rozťahaje prawo wyborcze i na tych, kotri ne widczuwajut szcze potreby do toho; jak ne bud z druhoji storony przyznaty treba, szczo prawo ony zowsim do toho majut, szczo pišla zasady pownoji sprawedywosty ono im wže teper naležyt sia.

Otže w naszym wneseniu toje rozszyrenie je znacno ohranyczene i postawlene w toj spisib, szczoby imenno spokijna, na odnim miscy stało probuwajucza i bilsi obowiazky suprotjw derżawy spowniajucza ludništ z toho prawa peredowsim korystaty mohła.

Druha chyba wnesenia grafa Tafoho ležyt w tim, szczo win pomynuw zowsim sprawu bezposerednych wyboriw w hromadach silskich, a tretia, szczo załyszjw wyťahnuty konsekwencju, jaka konieczno musyt wyplywaty z toho, jesly prawo wyborcze rozszyryt sia i czysło wyborciw

znaczno sia pobilszyt. Se jest konsekwencju, szczo takoz i czyslo posliw musyt znaczno pobilszyty sia.

Szczo do rozszyrenia prawa wyborczoho howoryty ne budu. Szczo do bezposerednych wyboriw, to buła wze taja sprawa tutka ohoworowana tym sposobom, szczo my wze try razy w sij Wysokij Palati take wnesenia stawyly. Dywnym dywom perszij raz nasze wnesenje dostupylo bodaj widoslania do komisji; ale w druhim i tretim razi nawit toji czesti ne przyznano mu i widkineno jeho „a limine“.

Jaka dola toho wnesenia bude teper, ne choczuby dohadok. A szczo do sprawedlywosty joho skazu tylko, szczo take same wnesenia o bezposerednych wyborach z selskich hromad do Rady derzawnoji, buło postawlene w parlamenti wid cilkom ryznych i sobi protywnych stronnyctw: ne tylko wid posliw mlodoczeskich, kotrym prypysujut nachyl do radykalizmu, ale takoz wid nimeckoj lewyci, kotryj zakidaje sia tendencyji kapitalistyczni, dalsze wid nimeckych narodowciw, kotri sobi postawlyly za cil oboronu stanu serednoho, a na kincy wid antysemitiw.

Nema wlastywo majze odnoho storonnyctwa w Radi derzawnij, kotreby protywne buło zawedeniu bezposerednych wyboriw, z wyimkom Kola polskoho, kotre, wprawdi szcze oficjalno protiwnu ne wystupylo, ale kotroho zastupnyky w komisji w tim dusi widozwaly sia.

Buoby to sumno, moze i ne korzystno nawit dla toho storonnyctwa, kotre Kolo polskie reprezentuje, jeslyby w takij sprawi ono znaszlo sia samo odno protywnu wsim inszym storonnyctwom w Austrii.

Szczo w Halyczyni domahajut sia bezposerednych wyboriw selany tak Rusyny iz wschidnoji jak i Polaki z zachodnoji czasty kraju, szczo domahajut sia toho i mista, toho dokazom sut tiji czyslenni petycyi do Rady derzawnoji, o kotrych ja wze howoryw, a mezy kotrymy sut takoz i petycji wid mist. Odze i ne same selanstwo naszoho kraju za tym wystupuje.

Tretia czast naszoho wnesenia widnosyt sia do pobilszenia posliw z mist i selskich hromad. Sprawa pobilszenia posliw z mist buła ostatnym razem mynuwszoho roku w toj Wysokij Palati traktowana. Chodylo tohdy imenno o pobilszenie czysla posliw zi Lwowa o dwoch i z Krakowa

o odnoho. Ja i bilsza czast posliw ruskich byly protywni tomu, ne dlatoho, szczo bysmy protywni byly pobilszeniu czysla posliw z mist w zahali, abo ze Lwowa i Krakowa specyjalno. My byly protywni tomu z wzhladu na formu, w jakij ta sprawa buła traktowana, szczo ona buła widokremlena wid wsich najholownijszych potreb i stanowyla tilko partykularystycznym zadaniam widpowidajuce zalahodzenie sprawy, i to ne w punkti najnahlijszoi koniecznocy. Imenno szczo do mist najbilsza potreba lezyt ne w tim, szczo by czyslo posliw z Krakowa i Lwowa pobilszyty, bo mista tyji wsez taky majut swoju reprezentacju; nechaj ona bude za mala, ale zawsihdy ona jest.

Ale bilsza potreba zachodyt utworenia okremoji reprezentacji dla takich mist, kotri nyny jeji ne majut cilkom, a kotri odnakowoż na niu zasluhujut. A zasluhujut i potrebuju jeji imenno taki mista, kotri majut charakter mijskij, se jest ne rilnyczyj, ale promyslowyj i torhowlenyj, majut bilsze czyslo intelihencji, a prytym i bilsze czyslo ludnocy, kotri na konec wze wid 20 lit majut prawo wyberania okremnych reprezentantiw do Rady derzawnoji

Takymy mistamy snt Bereżany i Zołocziv Śniatyn i Buczacz. Kazde z nych maje bilsze jak 10.000 ludnocy, a prytym w Bereżanach i Zołoczewi jest Sud okrużnyj, Gimnazya, ryzni uriady i wlasty.

Ne hadaju odnakowoż, szczo by tym mistam možna nadaty prawo, aby kazde z nych wyberalo swoho posla okremoho.

Ja uważaju, zi wzhladu na wsez taky rozmirno mensze czyslo ich ludnocy, szczo by należalo luozyty ich bilsze razem, i ony w toj sposib doperwa wyberaly posliw. Na prymir take poluczenie mohloby nastupyty i Bereżaniw z Zołoczewom, Śniatyna z Buczaczom.

Mezy mistamy zasluhujuczemy na uwzhladnienie jest i Podgórze, kotre maje bilsze jak 13.000 meszkanciw i takoz charakter mijskij, należaloby otze i joho wtiahnuty do kuryi mist, bud ozerez poluczenie z Krakowom, kotroho jest mowby peredmistiem i pobilszenie w takim razi czysla posliw z Krakowa z 3 na 4, bud czerez poluczenie joho z Bochnegu i Welyczkoju, kotri szczo do wyboru posliw do Rady derzawnoji należnt do kuryi mijskoj.

Na kazdyn sluczaj mistu Lwowu nalezyt sia pobilszenie czysla posliw.

Piśła ostatnoi konskrypcyi maje Lwiw 128.000 a słyby widczysłyty wojsko 120.000 ludno-
sty, otże czotyry posły, w poriwnaniu do inszych
mist, jest za mało. Ja w mojim wneseniu ne za-
znaczyw wyrazno, syla posliw wsich mist maje
prybuty. Ja wyobrażaju sobi toje w ślidujuczij
sposib: Abo ze Lwowa szcze oden poseł pryjde,
druhij z Podgórze Bochni i Welyczky, tretij
z Bereżan i Zołoczewa, czetwertyj z Buczacza
i Śniatyna; abo słyby komisja a wzhladno Wy-
dił krajewyj uważaw seho za mało, to możnaby
czysło posliw ze Lwowa pobilszyty odwa, z Kra-
kowa z Podgórzom złuczonocho o odnocho i nako-
neć daty odnocho z Bereżan i Zołoczewa i od-
nocho z Buczacza i Śniatyna. W toj sposib czy-
sło posliw z mist o czotyry abo o piat bułoby
pobilszene.

Odwitno do toho powynnoby nastupyty
takż pobilszenie czysła posliw z hromad selskich.
Okruhy wyborczy z selskoj kuryi sut teper duże
rozłuczni. Dekotry ne majut bilsze jak 47—50 000
ludnosti; na prymir Pilzno 47.700, Hrybiw
48.500, Stare Misto 50.100, Bohorodeczany 56.200.

Na protiv nych stojat taki obszary wybor-
czy kotri ne to dwa, ale nawet try razy tilko lu-
dnosty majut a odnakoż takż łysze odnocho
posła wyberajut, na prymir Zołocziv maje 148.000
dusz, otże bilsze jak try razy wid Pilzna abo
Grybowa, a jeslyby misto Zołocziv widtiahnuty
to szcze łyszyłoby sia 137.700 dusz. Riasziw
maje 145 900 a po widtiahneniu ludnosti mista
133.900. Łańcut maje 129.500. Brody po widtia-
hneniu mista 113.200, okruh lwiwskij 108.900,
borszczewskij 106.700 Otże bułoby sprawedywo,
szczoby taki welyki powity podilyty na dwa
okruhy wyborczy i szczoby z takoho powitu za-
mist odnocho dwoch posliw wyberano. Pobilsze-
nie czysła posliw z selskich hromad okaże sia
szcze bilsze nahlaczozu koniecznostej, jeslyby
jak w poperednym ustupi naszoho projektu pro-
ponujemy, prawo wyborcze buło rozszyrene i
czysło wyborciw zbilszyło sia.

Otże to sut hołowny narisy naszoho wne-
senia. Jest ono, jak skazawjem, umirkowane,
ne widstupaje radykalno wid tych zasad, na
kotrych i teperiszna ordynacya wyborcza jest
osnowana, kuryi sia ne znosyt, kuryi bilszocij
posiłosty i komor torhowelno-promyslowych ne
tykaje, jest to wnesenje, szczo tak skażu, kom-
promisowe, uwzhlaniajucze teperisznyj skład
naszoho Sojmu.

Ja nadiju sia otże, szczo ono znajde pry-
chylne pryntatje w tij Pałati.

Proszu zważyty prytim, a se czejeż koż-
dyj schocze przyznaty, szczo zahalnyj prud czasu
ide do toho, szczo by prawo wyborcze rozszy-
ryty, szczo by prawa horożan pid tym wzhladom
zriwnaty, ide po prostu do zahalnocho, bezposere-
dnocho, riwnocho prawa hołosowania.

Jesly otże Panowe teper ne pryjmiete
wnesenja umirkowanocho, to zważe, szczo z tim
bilszym naporom budut wystupowały dalsze
iducze priamosenja i w korotkim czasi budete
w tim prymusowym połowania i naślidkom toho
budete zmuszeni pryntaty piznijsze taki wne-
senia, kotri znaczo dalsze idut jak ti, kotre my
postawily.

Riwnoczaso z naszym wnesenjem posta-
włene a nyni i motywowane buło wnesenje, dla
posliw selanskich sympatyczne, na zriwnanje
prestacyj szkilnych wid bilszocij posiłosty i
hromad.

Jesly Panowe w tim wzhladi zrobyłyšte
oden krok napered, to nadiju sia szczo i w spra-
wi reformy wyborczocij zhodyte sia zrobyty
krok napered. Bo zważe, jakieby to wrazenie
zrobyło, jeslybyšte sia zhodyły na tanto a ne
zhodyły na se. Czy ne tołkowanoby sprawu
w toj sposib, szczo za cinu materyalnych ko-
rystij chocze, szczo sia tak wyrażu, okupyty
prawo narodu riszaty i stanowyty samomu o
sobi, okupyty swobodu narodu? Czy ne schocze
wam kto zakynuty, szczo wy derżyte sia de-
wizy Meternicha i „światoho sojuza“: „Alles
für das Volk und nichts durch das Volk“? Ot-
że i dlatoho, szczo by usunuty možlywišt tako-
ho zakydu i dlatoho szczo by daty narodowy
netilko to, szczo widnosyt sia do jeho mate-
ryalnych potreb, ale i to, szczo widnosyt sia
do jeho potreb duchowych, tj. swobodu i prawo
stanowyty samy n o sobi, toje prawo, kotre je-
mu jako dozriłomu i w konstytucyjnoj derżawi
ostajuczomu należyt sia, proszu o pryntatje mo-
ho wnesenja.

Koły w Radi derżawnoj buła traktowana
sprawa reformy wyborczocij, zajawyło Koło pol-
skie czerez usta swoho prezesa J.E. teperiszno-
p. ministra Jaworskoho, chotiaj w duże zaklau-
zurowanyj sposib, szczo ono w zasadi ne zamy-
kaje sia dla idei rozszyrenja prawa wyborczo-
ho. Otże majete tut sposobnist pokazaty diłom,

jak wy rozumijete reformu wyborczu, majete tu nahodu złożyty pewnyj rid egzaminu i zdaje sia meni, szczo na Sojm Hałyczyny budut spohladaty w ciloj derżawi, jak win sia woźme do załahodzenia toji sprawy. Bażaju w interesi załału, w interesi netylko selaństwa, kotre zastupaju, ale w interesi ciloho kraju, w interesi praw narodnych, w interesi postupu i swobody, za kotru wy a bodaj waszi batky neraz boroły sia, otže i w interesi waszim Panowe, szczo wy toj egzamin złożyły z jak najlipšym uspicom. Ja skińczyw a pid wzhladom formalnym proszu toje wnesenje widosłaty do komisiji prawnyczoji. (Brawa).

P. Abrahamowicz. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Regulamin nie dozwała dyskusiji metorycznej przy pierwszym czytaniu i mnie też tylko chodzi o kwestyą formalną. Wniosek postawiony przez Szan. p. Romańczuka różni się nader od wniosków podobnych, które imieniem Jego stronnictwa były stawiane w latach ubiegłych; mianowicie zawiera propozycyę w ustępie II. pod liczbą 1 i 2 nareszcie w ustępie III., która we wnioskach poprzednich zawarta nie była. Ze względu na tę okoliczność pozwalam sobie uczynić pod względem formalnym wniosek, aby przedłożenia i żądania zawarte we wniosku p. Romańczuka do ostatecznego załatwienia i przedłożenia tej Wys. Izbie, przekazane były komisiji administracyjnej.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos pid wzhladom formalnym.

Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Z promowlenia p. Abrahamowycza możemy nadijatiś, szczo wnesenie p. Romańczuka a imenno nasze, bude do komisiji preznaczone. Jabym chotiw szcze bilšze, imenno szczo by komisya ze sprawozdaniem w toj szcze sesiji pryjszła a obawlaju sia, szczo ze wzhladu na mnoho roboty i na korotkist nisznoi sesiji, może sia to ne staty. Dłatoho pozwolu sobi postawyty wnesenie o wybir okremoj komisiji z 9 czleniw, kotraby tuju sprawu załahodyła i peredłożyła sprawozdanie na toj sesiji.

Marszałek. Podaję wniosek p. Antoniewicza do poparcia. Kto popiera ten wniosek

raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

P. Romańczuk. Ja chotiw perwistno pid wzhladom formalnym postawyty wnesenje, aby dla toji sprawy majuczy w teperisznoj chwyły perszorjadnu wahu wybraty okremu komisju. Odnakoż ja bojaw sia, szczo takie wnesenje ne perejde; a z druhoji storony precedensy promawły za tim, szczo taki wnesenia, chotiaj ne tak dałeko siahajuczi widsyłani buwały do komisiji prawnyczoj — dłatoho meni wystało by, jakby i aby moje teperiszne wnesenie widosłano do komisiji prawnyczoji.

Suprotyw toho odnakoż, szczo teper zistały dwa inszy wnesenja postawleni, a imenno p. Abrahamowycza o widosłanie do komisiji administracyjnoji i p. Antonewycza o wybir okremoji komisiji, ja zajawlaju, szczo w perszim rjadi hołosowaty budu za wyborom okremoj komisiji a jesłyby sia to ne utrymało (a nad tim najpersze hołosowaty, bo to jest wnesenje najdalsze iducze), to budu hołosowaty za widosłaniem do komisiji prawnyczoj, kotra zwyczajno takimi sprawami sia zajmała, a nadto w sim roci maje mensze do roboty i może łehko z załahodzeniem toji sprawy pryjty na sij sesiji.

Odnakoż suprotywłaju sia widosłaniu do komisiji administracyjnoji, tem bilsze szczo ne ma pod tim wzhladom żadnoho precedensu.

Marszałek. Proszę zająć miejsca, celem ułatwienia przy głosowaniu.

Podam naprzód wybór osobnej komisiji pod głosowanie z 9 członków, następnie odesłanie tego wniosku do komisiji administracyjnej, a gdyby to odpadło, do komisiji prawniczej.

Proszę tych Panów, którzy się zgadzają na wybranie osobnej komisiji z 9 członków, ażeby zechcieli powstać. (Mniejszość). Wniosek ten nie przeszedł.

Podaję zatem pod głosowanie wniosek, ażeby odesłać tę sprawę do komisiji administracyjnej.

Panowie, którzy się z tem zgadzają, zechcą powstać. (Większość). Wniosek uzyskał większość.

Z kolei następuje:

Wybór uzupełniający 1 członka do komisiji administracyjnej.

Zapraszam na skrutatorów pp. Zamoyskiego, Popowskiego, Onyszkiewicza i Herasymowicza.

Ci panowie będą łaskawie zbierać głosy. (Skrutatorowie zbierają kartki). W czasie kiedy pp. skrutatorowie będą odbywali skrutynium, proszę panów sekretarzy, by zechcieli zająć się pewnemi formalnościami.

Dostałem uwiadomienie, że ukonstytuowały się 2 komisye: petycyjna i prawnicza. W komisji petycyjnej wybrano przewodniczącym p. Klemensiewicza, zastępcami: pp. Micewskiego i Wolańskiego, sekretarzem ks. Hamoraka, drugim sekretarzem Merunowicza.

Komisya prawnicza ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Dra Zolla, zastępcę p. Dra Weigla, i sekretarzem p. Klemensiewicza.

Proszę pp. skrutatorów o odczytanie wyniku skrutynium wyboru do komisji administracyjnej.

P. Popowski (czyta):

Głosujących 83 posłów; absolutna większość 42. Z tych otrzymał p. Klemens hr. Dzieduszycki głosów 82, p. Niedzielski 1 głos.

Marszałek. Wybrany zatem został p. Klemens hr. Dzieduszycki. Proszę panów sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

W n i o s e k

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby:

Uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 12. Maja 1893, którą sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Fruchtmana w przedmiocie uchwalenia ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą gminną z dnia 13. Marca 1889. Nr. 24. Dz. u. kr. i dla miasteczek odesłano Wydziałowi krajowemu do zbadania z poleceniem przedłożenia wniosków na najbliższej sesji — i uchwałę Wysokiego Sejmu z 18., 19. i 20. Maja 1893, którą polecono Wydziałowi krajowemu, aby w dalszem wykonaniu uchwał sejmowych z 25. Stycznia 1887. i 24. Marca 1792. wygotował wnioski do zmiany ustawy gminnej z 12. Sierpnia 1866 w kierunku tą uchwałą wskazanym, wykonał i na najbliższej sesji projekta ustawy gminnej dla miast nieobjętych ustawą gminną z 13. Marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. i dla miasteczek tudzież dla gmin wiejskich Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Lwów dnia 17. Stycznia 1894.

Dworski w. r.
wnioskodawca.

Albin Rayski, Dr. Olpiński, Lenartowicz, Klemensiewicz, Michalski, Rogayski, Goldman, Weigel, Fruchtman, Palch, Romanowicz, Zbyszewski, Rutowski, T. Merunowicz, Dr. Midowicz, Żardecki, Dr. Czyżewicz.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo. Proszę p. sekretarza o odczytanie drugiego wniosku.

Sekretarz p. Paszkowski (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjednał w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie uzupełnienia § 1. ustawy z dnia 28. maja 1881 L. 47. Dz. u. p. przeciw lichwie, któreby zawierało następujące postanowienie:

Występku w §. 1. określonego dopuszcza się także i podpada tej samej karze ten, kto nieruchomości w najem lub w dzierżawę obejmując, umawia się z oddzierżawiającym lub odnajmującym o warunki, o których mu wiadomo, że przesadnością korzyści wydzierżawiającym lub wynajmującym przyznanych, spowodować muszą na oddzierżawiającego lub odnajmującego zgubę jego pod względem gospodarskim lub do niej się przyczynić, i że tej ich własności oddzierżawiający lub odnajmujący z powodu słabości rozumu, braku doświadczenia, wzburzonego umysłu lub przymusowego a niekorzystnego położenia materyalnego dostrzedz nie może.

Lwów dnia 17. stycznia 1894.

Dr. Julian Olpiński w. r.
wnioskodawca.

Rayski, Żardecki, Potoczek, W. Mizia, W. Stręk, Rogoyski, Michalski, Klemensiewicz, Romanowicz, Dr. Sawczak, Kułaczkowski, Palch, T. Merunowicz, W. Romańczuk, Kowalski, Hamorak, Dr. Midowicz.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię także regulaminowo. Proszę p. sekretarza o odczytanie trzeciego wniosku.

Sekretarz p. Słonecki (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że komisye asenterunkowe, zakupujące konie dla c. k. Armii, nie zakupują takich wprost od hodowców, lecz od tak zwanych liwerantów wojskowych;

zważywszy, że i zakupno źrebców do hodowli, a następnie do użytku w armii przeznaczonych, odbywa się nie w pewnych terminach — lecz dowolnie, tak że hodowcy o zakupnie tem wcale żadnej nie mają wiadomości;

zważywszy, że takie sposoby zakupna żadnej zgola c. k. Skarbowi nie przynosząc korzyści, wyrządzają wielką krzywdę hodowcom, zniechęcając takowych, a tem samem szkodliwie oddziałują na chów koni w kraju naszym, — wnoszę:

Wysoki Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, iżby stanowczo zaniechano praktykowanego obecnie systemu zakupywania koni dla c. k. armii od stałych liwerantów i aby na przyszłość komisye asenterunkowe dla zakupna koni, tudzież dla zakupna źrebców do hodowli — funkcyonowały w pewnych z góry oznaczonych miejscowościach i w należyście ogłoszonych terminach, tak, iżby hodowcy konie swoje komisji przedstawiać i takowej wprost po cenach ustanowionych sprzedawać mogli, — wreszcie aby przy komisjach tych zasiadali także cywilni znawcy koni z głosem doradczym.

Lwów dnia 17. stycznia 1894.

E. Klemensiewicz w. r.
wnioskodawca.

Żardecki, Stręk, Dworski, Dr. Weigel, Dr. Midowicz, Kułaczkowski, Barański, G. Romer, Zbyszewski, Rayski, Tyszkowski, Lenartowicz, T. Merunowicz, Rutowski, St. Larysz Niedzielski, Dr. Olpiński, Paleh, Antoniewicz, Fruchtman, Romanowicz, Michalski, Rogoyski, Dr. Sawczak, Goldman.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Proszę p. Okuniewskiego, by był łaskaw odczytać interpelacyą w języku ruskim.

P. Dr. Okuniewski (czyta):

Interpelacya

do Jeho Wysokobłahorodija Hospodyna Komisara prawytelstwennoho.

Wasze wysokobłahorodje!

Wychodiaczy iz stanowyska, szczo bez zagwarantowanoho zakonom prawa o swobodni sobranij ne może buty prawdywoj swobody hrazdanskoi, i szczo hołos publicznych sobranij jest najwazniejszym organom, iz kotoroho tak prawytelstwo jak i zakonni predstavyteli naroda

prychodiat do widomosty o potrebach i mni-nju jeho, zaporuczyło i awstrijskoje zakonodatelstwo w art. 12. osnovnoho zakona iz 21. hrudnia 1867 Cz. 142 W z. d. i zakonom iz 15. padolysta 1867 Cz. 135 W z. d. swobodu sobranij, oznaczajuczy dokladno uslowie tychze i ingerenciu vlastej administracyjnych.

Odnak jak mnoho inszych tak i taja swoboda suszczestwuje u nas lysz na paperi, bo zawysyma wid prostoj samowoli perszodo lipszoho komisaria, jak o tim swidczat chot'by lysz wicza, widbuwszy sia dnia 4. hrudnia 1893 w Rohatyni i dnia 29. hrudnia 1893 w Drohobyczy.

Na poslidnim tim wiczu ne pozwolyw imenno odporuczynek polityczeskoj vlasty nijakoj krytyky dijstwija posla dumy derzownoj, szczo bilsze skazaw wyraźno, szczo ne pozwolyt posliw tykaty, jak nebud' nijakij zakon ne zakazuje i z natury riczy zakazowaty ne moze krytyky posliw i jak nebud art. 13. zak. osn. z 21. hrudnia 1867 Cz. 142 W z. d. soizwalaje wyraźno wsiakomu wyskazaty swobodno swoje mni-nije.

Na timze wiczu ne dopustyw tozje odporuczynek vlasty nijakoj krytyky postupowanija prawytelstwa ani jeho rozporiadzenij, chot krytyka ta buła lojalnoju i ne kollydowała z §. 300 z. k. czoho najluczczym dokazatelstwom jest, szczo tozje komisar do sehodnia ne obzalował besidnyka pered sudom o prowynu iz tohoz §.

W kincy po skonstantowaniu oficyalnoju „Gazetoju Lwowskoju“ obwiszczenoho fakta, szczo pry poslidnych wyborach do dumy derzawnoj w Żółkwi protyw dwoch ruskych kandydatiw wybrany zistaw c. k. Starosta Lanikiewicz, rozwiagal tozje komisar sobranie, podajuczy za pryczynu, szczo besidnyk dalsze howoryt „w takim toni“.

I tak reczenyj odporuczynek vlasty bez rozporiadzenia ciłoho ministerstwa, bez dumy derzawnoj, tak sobi na własnu ruku zasuspendował art. 12, 13 osn. zak. w wydu Drohobyczkich hrazdan na neopreditenyj czas.

Zważywszy, szczo ewentualnyj rekurs protiw takomu bezprawnomu powedinju prawytelstwennoho komisaria ne moze wze naprawyty krywdy;

Zważywszy, dalsze takoje bezprawnoje ohranyczenie prawa o sobranijach jest lysz objawom systematycznoho pryhnetenia niższych klas tak ruskoho jak i polskoho naroda, szczo

zagwarantowani osnownoji zakony hraźdański ne mohut buty pozostawłeni samowoli prawytelstwennych organiw, zapytujut pidpysawsziji sia W. B. H. prawytelstwennoho komisaria:

I. Czy widomo prawytelstwu o powyższym bezprawim ohranyczeniu art. 12. i 13. osnownych zakoniw iz 21. hrudnia 1867 Cz. 142 W z d. czerez prawytelstwennoho komisara w Drohobyczy?

II. Czy i szczo dumaje Prawytelstwo predpryniaty, szczo aby osnowniji zakony i w wydu żytelej wyższych słojew były w praktyci prymineni.

W Lwowi dnia 16. Sicznia 1894.

Dr. H. Antonewycz w. r.

Kułaczkowski, Rożankowski, Hamorak, J. Romańczuk, Herasymowycz, Sawczak, Po-

toczek, Klemensiewycz, Okuniewskij, Żardeckij, Mizia, Stręk, Huryk, Dr. Olpińskij, Barabasz, Palch.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielię p. Komisarzowi rządowemu.

Porządek dzienny wyczerpany; następne posiedzenie odbędzie się z powodu jutrzejszego święta, pojutrze, w piątek, o godzinie 11. Porządek dzienny będzie rozesłany Panom Posłom do domów.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 1. minut 30. po południu.



